KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 19 (31) Lipca 1861 Rok. № 181. Jutro, Śgo Piotra w Okowach.

W dniu 26 Lipca r. b., w uroczystość Śtej ANNY, w Kościele Parafjalnym w Wyszkowie nad Bugiem, o 6 mil za Warszawą, (Kościół ten został w roku zeszłym odrestaurowany z dobrowolnych składek parafjan, zebranych staraniem i niezmordowaną troskliwością zacnego członka tejże Parafji, Obywatela ziemskiego Józefa *Bogdaszewskiego*), odbył się odpust solenny, na którym Summę celebrował X. Fr: *Brzeski*, Professor i Wice-Regens Seminarjum Metropolitalnego Sgo JANA, w assystencji przybyłych tam z okolicy duchownych, (pomiędzy którymi znajdowali się Kanonicy: X. *Leśniewski* z Kamieńczyka i X. *Ostrzykowski* z Brańszczyka). Kazanie miał X. *Leśniewski* Kapłan Zgromadzenia XX. *Benedyktynów* Pułtuskich, tłumacząc ludowi zwięźle jasno i wymownie, obowiązki rodziców w wychowaniu dzieci, w zasadach Religji, posłuszeństwa, miłości bliźnich i ojczyzny. M. Wyszków było dawniej własnością XX. Biskupów Płockich, pamiętne w dziejach tem, że niegdyś Proboszcz tamtejszy X. Ign: *Gamrad*, został Arcy-Biskupem Gnieznieńskim; obecnie zaś jest w Wyszkowie Proboszczem, X. Kanonik *Zakrzewski*.

Z Petersburga, d. 10 (22) Lipca.

Za Najwyższem zezwoleniem N. PANA, zawarta została d. 25 Marca (6 Kwiet:) r. b., z Francją konwencja o własności literackiej i artystycznej. Ratyfikacje tej konwencji zostały zamienione 27 Kwiet: (9 Maja). Wspomnioną konwencję z rossyjskim przekładem, zakomunikowaną przez Towarzysza Ministra Spraw Zagr:, Zarządzający Ministerstwem Sprawiedliwości przesłał do Rządzącego Senatu, dla podania do wiadomości publicznej.

Warszawski Ober-Policmajster.— Z powodu reorganizacji Policji Warszawskiej, cała służba Cyrkułowa ma mieć pomieszczenie w jednym domu, do ulokowania której potrzebne są stosowne domy, które pod korzystnemi dla Właścicieli warunkami, Władza wynająć postanowiła. Podając o tem do wiedzy PP. Właścicieli domów w Warszawie położonych, wzywam życzących domy swoje na cel powyższy wynająć, ażeby odpowiednią deklarację piśmiennie nadesłali do Zarządu Policji najpóźniej do d. 3go Sierpnia r. b. godz: 9 z rana. Przytem zastrzega się że: *a*) Dom o ile można w środku każdego Cyrkułu winien być położony; *b*) nie może być wilgotny; *c*) w stanie używalnym i z obszernym o ile można dziedzińcem; *d*) obejmować odpowiednią ilość mieszkania na pomieszczenie: Komissarza, Adjunkta, dwóch Ober Oficerów, Sekretarza, dwóch Pisarzy, pięciu Aplikantów, Woźnego i kilkudziesięciu niższych stopni, nakoniec Kancellarją Komissarza, areszt i odpowiednie zabudowania, oraz piwnice; *e*) że dom oddany być musi w używalność od d. 1go Października r. b.— Pułkownik *Rozwadowski*.

Z Łowicza.— Zawiadamia się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, iż w dniu 27 b. m., po krótkiej słabości, zmarł na łonie rodziny, Karol *Janiszewski*, b. Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.

Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Żukowskich *Haselquist*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie 10tej z rana; na którą, pozostały Mąż, uprzejmie Familję i Przyjaciół zaprasza.

Antoni *Japowicz*, Obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 60, wczoraj życie zakończył. Pozostała Wdowa i Dzieci, zapraszają Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj, po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem, ś. p. Juljan *Kaczorowski*, w wieku lat 30, Urzędnik Kassy Gubernjalnej Warszawskiej, pozostawiwszy Żonę i troje małoletnich Dzieci. Exportacja zwłok nastąpi jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na cmentarz Powązkowski; oraz żałobne Nabożeństwo w tymże dniu i Kościele, o godzinie 10tej z rana.

Rzeczywisty Radca Stanu *Cycuryn*, Prezydent Cesarsko-Królewskiej Medyko- Chirurgicznej Akademji Warszawskiej, powrócił z Niemiec.

Bank Polski ogłosił drukiem Wykaz numerów obligów skarbowych 4%, wylosowanych od d. 1go Października r. 1844; a po dzień 1szy Kwietnia r. 1861, w obiegu zostających, z którem i się właściciele po wypłatę nie zgłosili. (Wykaz taki przejrzeć można w Drukarni *Kurjera*).

Na onegdajszym examinie w Ochronce p. w. X. *Baudouin*, znajdowało się chłopczyków 58, dziewczynek 54; razem 112. Z tych następujący, jako celujący pilnością, otrzymali nagrody: W xiążkach od Towarzystwa Dobroczynności: Teodor *Masłowski*, Tekla *Kruglow*.— Xiążki do Nabożeństwa od Prałata *Białobrzeskiego*: Zofja *Kurzątkowska*, Leokadja *Falkowska*, Aniela *Kłosiewicz*, Jan *Niedźwiecki*. Opowiadania, Elementarz, Wypisy Polskie, Katechizm: Józef *Opaliński*, Emilja *Tymm*, Wincenty *Stępnowski*, Jędrzej *Rydzyński*, *Bulkanowski*.—Xiążki oszczędności zakupione przez JW. Hr: Fr: *Potocką*: Emil *Peter*, Leopold *Peter*, Alex: *Sapiłowski*, Jan *Drobutowicz*, Emilja *Salikowska*, *Marszałkowska*, Alex: *Łojowska*, Alex: *Zaczkiewicz*, Ant: *Kupidurska*, Aniela *Kłosiewicz*, Adela *Zawadzka*, Alex: *Zawadzka*, Helena *Rechnik*, Teofila *Zientarska*, Stefan *Krynicki*, Tekla *Kruglow*, Marjan: *Urban*. Zakupione przez JW. Hr: St: *Ostrowskiego*: Ewa *Grochowalska*, Hip: *Abdermann*, Wal: *Pietraszewski*, Emilja *Tymm*. Kajeta: *Stępnowski*, Tekla *Kruglow*, Emilja *Tymm*, Hipo: *Abdermann*, Adela *Zawadzka*, *Makowiecka*, Jan *Górski*, Andrzej *Rydzyński*, Stefan *Krynicki*, Franciszka *Dan*. Kaftanik włóczkowy: Katarzyna *Jasińska*. Czepeczki włóczkowe: *Majewska*, *Cybulska*, *Zgaga*.

Sztabs-Lekarz i Akuszer, Radca Dworu *Kürszt*, mieszkający przy ulicy Przejazd, obok pałacu *Mostowskich* w domu pod Nr 2476 i 7, zawiadamia, że przyjmuje biednych chorych od godziny 3ej do 5ej po południu, bezpłatnie.

Zmarły, jak doniesionem było w tem piśmie, Michał *Gadzinowski*, Kleryk mniejszych święceń, był z Archi-Dyecezji Warszawskiej. Po skończeniu Szkół, obrał zawód Duchowny wszedłszy do Seminarjum Śgo KRZYŻA w Warszawie. W czasie dwuletniego tu pobytu, odznaczał się postępem w naukach odpowiednich zamiłowanemu stanowi; ściśle wypełniał przepisy nadane Szkole Duchownej, oraz odbywał ze zbudowaniem patrzących, ćwiczenia pobożne w ustroniu dla młodych Lewitów przeznaczonem praktykowane. Spokój wewnętrzny, łagodność, zamiłowanie przyjętych obowiązków, że pominiem inne zdobiące ś. p. *Michała* zalety, świadczące o zgodzie przekonania i poczuciu wielkości obowiązków obranego stanu, nie mogły zostać ukryte na wewnątrz, ale wzbierając z postępem czasu, wylały nadając powierzchowności młodzieńca właściwą słodycz, pociągającą z mocą przezwyciężającą wszelki opór. Te to zgasłe już dziś oblicze, ujrzał zacny pełen starodawnych uczuć Obywatel.— Nieodrodny syn bogobojnych Ojców, a kryjący swe imię, którego jest ozdobą, zajrzał aż do wnętrza duszy młodzieńca; ocenia je jak należy; Przełożeni młodzieńca, stwierdzają powzięte o nim przekonanie, Opiekuńczy Anioł zgasłego ś. p. *Michała*, zasięga rady tychże Przełożonych; wsparty nią, zapewnia młodzieńcowi pomoc w dalszem kształceniu w obowiązkach zawodu duchownego; zapewnia wydatki na utrzymanie go w Zakładzie Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej. Potrzebne zezwolenie na pomieszczenie w nowej Szkole, udziela chętnie Zwierzchność tejże Akademji. Przybył do niej zgasły dziś młodzieniec, spotykamy go tu z obliczem jaśniejącem radością i zapałem ku spełnianiu nowych obowiązków; cztery lata pobytu w Zakładzie, stanowiły ciągłe zapasy w walczeniu, i palące pragnienie zadość-uczynienia położonemu w niem zaufaniu. Nie zawiódł go, ale zaszczytnie mu odpowiedział; wywiązał się Opiekunowi za jego wspaniałą opiekę. Alež wytężany zapał nie mógł nie sprowadzić niemocy na wątłe siły ciała. Widzieliśmy jak stopniowo w słabnącem ciele niknęły odpowiednio zalety umysłu jakby dla stwierdzenia zdania: mens sana in corpore sano. Alež mimo rozwiniętej już i obalającej niemocy, jeszcze miesiąc temu nie upłynął, zgasły ś. p. *Michał* pospieszył z innemi towarzyszami po wieniec za 4ro-letnie trudy, (*) otrzymuje ją, bo na nią zasłużył. Złożywszy dzięki DAWCY wszystkiego dobra za nowe to dobrodziejstwo, pragnie odzyskać nadwerężone zdrowie i jednocześnie gotów był z ochotą udać się na dalsze nauki za granicę, do czego mu wspaniałomyślny Dobroczyńca sposobność podawał. Ależ inaczej zdało się NAJWYŻSZEMU. Któż zbada Jego mądre wyroki? Ukorzmy się przed niemi jak Chrześcjanom przystoi. Rozchwiały się świetne nadzieje młodzieńca, nie spełniły życzenia jego Dobroczyńcy. Pierwszemu daj PANIE nagrodę w spoczynku wiecznym, a żyjącego Dobroczyńcę nagrodź w tem życiu jeszcze, jak na to zasłużył.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Czerwcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie starców i kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs: 709 kop: 90½. Sierot obojej płci 157, a koszt żywienia tychże czynił rs. 336 kop: 4. Do 10ciu sal Ochron uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,107, których koszt żywienia wynosił rs. 632 kop: 40½. W 3ch domach Przytułku dla niemowląt, było z przecięcia dziennie dzieci 60, których samo żywienie kosztowało rs. 35 k. 76. W domu Przytułku ubogich chłopców 10, których żywienie kosztowało rs. 19 kop: 12½. Na obiadach 5cio groszowemi zwanych było dziennie osób 85, z tych na koszt Namiestnika osób 53, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rubli srebr: 179 kop: 87. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcie następujące: Pieniężne stałe od kop: 90 do rs. 1 k. 50 osobom 52, za rs. 53 k. 85. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 do rs. 6 osobom 23, za rs. 48. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,812, a koszt ogólny samej żywności wynosił rs. 1,913 kop: 10½. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, osobom 48 w kwocie rs. 2,142. Nakoniec w ciągu miesiąca Czerwca r. b. przyjęto do Zakładu starców i kalek, mężczyzn 5, kobiet 7, razem osób 12; do Zakładu Sierot, dziewcząt 1, chłopców 3, razem osób 4. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Agnieszka Sowińska, Marjanna Kajecka, Rozalja Kurczyk, Marjanna Zalarska, Magdalena Puchalska, Jadwiga Ścieśniarska.— Za Prezesa Administracji Ogólnej, *Popławski.* Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański.*

(*) Z niewymownem wysileniem dźwiga się z łoża boleści, aby dosięgnąć nagrodę.

Hr: August *Cieszkowski*, zakłada teraz w Poznaniu Akademję Rolniczą imienia *Haliny*, na której utrzymanie przeznaczył cały dochód wsi Wierzenicy, siedziby swojej pod Poznaniem, przez lat 20, to jest aż do pełnoletności swego Syna.

W Salzbrunn pomimo podwojenia w tym roku cen mieszkania i wszelkich potrzeb, zjazd gości w tych kąpielach, jest tak licznym, jak niepamiętają tego, tak dalece, że zarząd kąpielny jest często w wielkim kłopocie obdzielenia wszystkich gości serwatką. Już dotąd bawi tam 1,400 rodzin, a zapewne liczba ta, dojdzie do 2,000. W tym roku mało jednak jest rodzin polskich, bo zaledwie około 4, najwięcej z Warszawy i z Poznańskiego, gdy za dawnych lat, półtorasta rodzin polskich niebyło rzeczą rzadką. Jeżeli nie licznie, to za to pięknie Polska jest tam reprezentowaną. Niewymieniono imion tych reprezentantek piękności, bo ich uroda to rzecz prywatna.

Ponieważ Ś. Jakób już w tym roku minął, a zatem wiemy, jakim był i co nam ztąd na przyszłość wróży, a to według następujących przysłów:

Ś. Jakób, ze szkoły wykup.
(dawniej na Ś. Jakób kończył się rok szkolny);
Na Jakóba, zadrzej czuba, (bo jest co jeść).
Na Ś. Jakób, początek rachub (liczą się kopy zboża).
Na Ś. Jakób, grochu naskub.
Na Ś. Jakób, chleba nie kup.
„Jaki Jakób do południa (pod względem pogody)
Taki potem aż do Grudnia,
Jaki Jakób po południu,
Taka zima, aż po Grudniu."—
„Jakóbowa wilja jeśli jest pogodna,
Będzie chleb, tak nam tuszy nadzieja swobodna."—
"To jest żniwa chłopska próba,
Jeśli w dzień Śgo Jakóba
Jasna i piękna pogoda,
Zboża nie psuje dżdżów woda."—
„Gdy przed Ś. Jakóbem czas pogodny sprzyja,
Że dość zboża w stodołach, ta prawda nie mija,
Gdy deszcz podczas Jakóbówki
Nie ujrzysz dębówki."—
„Gdy deszcz w Ś. Jakób będzie,
Lub przed nim,— giną żołędzie."—
„Po S. Jakóbie każdy w swym garnku dłubie."
(Ze zbioru przysłów Piotra Czarkowskiego).

Z tych wszystkich przysłów wnioskować możemy korzystnie co do chleba, albowiem dzień Ś. JAKÓBA, był jak najpiękniejszym.

Wiadomości xięgarskie od Wydawców *Wzorów Sztuki Średnio-wiecznej w dawnej Polsce.* Gdy serja III i ostatnia tego dzieła, w połowie przygotowaną jest do druku, zeszyty IIIci i IVty, w tych dniach wyszły, a następne wkrótce po sobie wychodzić będą; wydawcy dla ułatwienia całej Publiczności dokompletowania i nabycia tak pojedynczych serji jak i całego dzieła: główny komis dla Królestwa i Cesarstwa, oddali Zakładowi Max: *Fajansa*, w którym *Wzory sztuki* średniowiecznej, od roku 1853 wychodzą. Warszawa d. 1 Lipca 1861 r. — A. *Przezdziecki*, E. *Rastawiecki.*— Powołując się na powyższe ogłoszenie PP. Wydawców *Wzorów Sztuki Średniowiecznej w dawnej Polsce*, zakład artystyczno-litograficzny Max: *Fajansa*, uprasza Panów Xięgarzy, aby z żądaniami swemi na to dzieło w komplecie lub też na pojedyncze serje, doń wprost zgłosić się zechcieli. Osoby do zbierania prenumeraty od Wydawców uproszone, i te które posiadają bilety prenumeracyjne, podpisem jednego z Wydawców opatrzone, zechcą również do tego Zakładu po odbiór serji IIgiej i wyszłych już zeszytów serji IIIciej zgłosić się, adressując do Zakładu artystyczno-litograficznego Maxymiljana *Fajansa* w Warszawie, przy ulicy Długiej N° 550.

Osada południowej Australji wzrasta ciągle bardzo pomyślnie. Kopalnie miedzi wydają tak obfity plon, że niebawem zwrócą na siebie uwagę zagranicy. Uprawa wina i zboża jest w najpiękniejszym stanie kwitnienia i pomimo gorącego lata, w którem upały dochodziły niekiedy w cieniu 105° *Farenheita*, były zbiory bogate. Chów owiec kolonji nie ma sobie równego. Kolonja licząca tylko 120 000 ludności, posiada 4 miljony owiec. Jak niezmierne bogactwo posiadają niektórzy z tych owczarzy w Australji, okazuje się ztąd, że niedawno jeden z nich w kolonji Wiktorja, zaprosił do swych posiadłości cały korpus ochotników, liczący 3,000 ludzi, ażeby ich kilka dni u siebie podejmować i ubawić się widokiem popisów wojskowych.

Gdy mówiono co do pomnika *Kopernika*, że podstawa do tego znakomitego dzieła *Thorwaldsena*, stosunkowo powiększoną być miała, umieściliśmy w naszym piśmie uwagi następujące Pana A. *L.* Artysty: „Posąg każdy ze wszech stron może być widzianym, jednakże wybiera zwykle Artysta jeden punkt główny, z którego najlepiej całość pomysłu może być objętą, i tę stronę najtroskliwiej wykonywa i widzom przedstawia. Otóż pomnik ten ze strony chodnika Krakowskiego-Przedmieścia, mniej się korzystnie wydaje, bo ramię i kolano wzniesione, prawie resztę postaci zakrywają, nawet głowa w drugą stronę jest nachylona, gdy z przeciwnej strony od *Karasia* domu widziany, najpiękniej się ukazuje w całej postaci, i tę stronę za główną każdy mający poczucie sztuki uznać musi." Powtarzamy powyższe uwagi jako zdanie osobiste artysty, jednakże nie w myśli narzucania go drugim.

Często dochodzą mnie zażalenia WW. Obywateli Ziemskich, jakoby próbierze stustopniowe cechą Rządową zaopatrzone w moim zakładzie nabyte, nie są zgodne z dawniejszemi próbierzami pod firmą ś. p. C. L. *Ehestaedt.* Mam przeto zaszczyt niniejszem zwrócić uwagę PP. Obywateli, że próbierze z firmą C. L. *Ehestaedt*, i przez byłego Technika Rządowego W. *Paskiego* ocechowane, dzisiaj przez Władzę Rządową są zniesione. Składnicy tutejsi przy kupnie okowity korzystają z niewiadomości PP. Obywateli, przedstawiając im dawniejsze próbierze Rządowe? (niby) różniące się o blizko $1^1/_2$ % na stratę sprzedającego. Dla wiadomości podaję miejsca, w których znajdują się próby rządowe z mojego pochodzące zakładu, za których rzetelność ręczę. U PP.: P. *Streibla*, w Lublinie; H. *Hurtiga*, w Kaliszu; *Możdżeńskiego*, *Łucznikowa* i *Cybulskiego*, w Kielcach; *Knolla*, w Hrubieszowie; *Szumilina*, w Częstochowie; *Hollenderskiego*, w Suwałkach; *Łożyńskiego*, w Żytomierzu; *Zagojewskiego*, w Grodnie. — Jakób *Pik*, Optyk m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497*a*.

Xięgarnia G. *Hermanstadt* przy ulicy Freta wązkiej Nro 264, sprzedaje *Bibljotekę Warszawską* od r. 1841 do 1846, po zł. 13 gr. 10; od r. 1846 do 1850 po zł. 16 gr. 20. Przytem, jak poprzednio, od lat kilku zajmuje się taxowaniem bezpłatnem xięgozbiorów, oraz nabywa całkowicie lub częściowo dzieła i przyjmuje w zamian. Wszelkie xiążki tak szkolne jak i inne doborowe, oraz atlassy i mappy, po najprzystępniejszych cenach dostarcza. O czem dla wiadomości Czytelników naszych podajemy.

Podajemy do wiadomości Czytelniczek naszych, iż zakład karbowania istniejący od lat przeszło dwudziestu przy ulicy Miodowej, pod firmą A. *Schnejder*, przeniesiony został na ulicę Mazowiecką pod Nr 1,350 do domu W. *Emmel*, w oficynie na prawo na 2gie piętro, gdzie jak dawniej tak i teraz przyjmuje i wykończa wszelkie zamówienia, z tą samą akuratnością jaką dotąd odznaczał się; nadto: dla wprowadzenia ulepszeń sprowadzoną została maszyna z zagranicy, na której odbijają się wiele grubsze karby materji lekkich i wełnianych na *oszycia*, jak również kołnierzyków i negliżyków. Nadmieniamy że zakład podejmuje się także wycinania ząbków różnej wielkości do *falban*, oraz prania rękawiczek, z czego niejedna z naszych oszczędnych Gospodyń najzupełniej zadowoloną będzie.

Amatorom dobrych cygar pośpieszamy donieść, że w tych dniach otworzony został przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W. *Piotrowskiego*, w miejscu gdzie właśnie celowi odpowiedzieć może, wielki skład cygar i wszelkich produktów tabacznych z krajowych i zagranicznych fabryk. Właściciel tego składu P. *Garfunkel*, otrzymując w wielkich partjach cygara z ważniejszych fabryk, obiecuje wpłynąć na cenę i dać nam cygara dobre i nie drogie. Cygara bowiem nie podpadające otaxowaniu, i nie mające ceny stałej, zależą jedynie od sumienności sprzedającego, a P. *Garfunkel* wziął to sobie za główny warunek, mniej zarobić, aby więcej i częściej sprzedać. Nowina ta palaczom zapewne pożądaną będzie.

Pan J. *Schweid*, zamieszkały przy ulicy Nalewki Nr 2241, wprost ulicy Świeto-Jerskiej, znany już dobrze z nadzwyczaj zręcznego wytępiania po domach robactwa wszelkiego rodzaju, używa obecnie do niszczenia moli, aparatu parowego, za pomocą którego wprowadzając parę z wynalezionego przezeń płynu we wszystkie zakątki mebli, niszczy owe mole z łatwością, i ochrania meble od zepsucia. Płyn ten albo można nabyć i samemu zastosować parę do mebli, albo też jak np. w Warszawie, poruczyć to P. *Schweidowi*, który najzupełniej wywiąże się z tego poruczenia.

Wczoraj P. Alexander *Elsner* Dentysta, wyjechał zagranicę.

Wczoraj zwiedziły Instytut Starców i Kalek, oraz Zakład Sierot dziewcząt pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostający, Hr: Andrzejowa *Zamoyska*, Hr: Stanisławowa *Zamoyska*, Leonowa z Wołowskich *Faucher*, oraz Hrabia *Zamoyski*, w asystencji Prezesa Administracji Ogólnej Towarzystwa Xięcia Jana-Tadeusza *Lubomierskiego*.

Towarzystwo Rygsko-Dynaburgskiej kolei żelaznej ogłasza, iż do d. 1go Września r. b. wszystkie roboty na tej linji zostaną ukończone, i droga już w tym dniu oddaną zostanie na użytek publiczny.

Ś. p. Hrabia Tytus *Działyński*, uczynił zapis, z którego w m. Zaniemyślu, należącem do klucza Działyńskiego, ma być założony Instytut Agronomiczny.

W Krakowskiem na półwsiu Zwierzynieckim, pod mogiłą *Kościuszki*, schodząc obok Kościoła Śgo Salwatora, chłopi kopiąc w tem miejscu glinę i dobywając kamień, natrafili na zabytki zwierzęce przedpotopowe, już to w mniejszych, już w większych grupach, a niekiedy pojedynczo. Zachowane są jednak wybornie i w bardzo wielkiej stosunkowo ilości zęby trzonowe i przodowe, z których każdy od 2ch do 8u funtów waży. Te które się cało dochowały, mają jeszcze dobrze utrzymaną powłokę szerlistą, która je od zniszczenia dłużej niż inne kości obroniła.

Drukarnia J. *Stefanickiego* i T. *Wyszomierskiego*, przeniesioną została i obecnie już istnieje przy ulicy Krakowskie Przedmieście w posessji nowego gmachu Resursy Obywatelskiej pod Nr 369*a*, obok Tow: Dobrocz:; nadmieniamy przytem, że wszelkie obstalunki są bardzo przystępne, i za akuratność wykonanej pracy w swej sztuce, oraz z dotrzymania terminu, właściciele zaręczają.

Starzy Gospodarze utrzymują, że jeżeli kłos w zbożu kwitnie od spodu, to będzie obfitość urodzajów, jeżeli w środku, to średni urodzaj, a jeżeli od wierzchu to biada. Jak u nas w tym roku kwitły kłosy, niech PP. Rolnicy przypomną sobie, i sprawdzą z obecnym stanem urodzajów.

Wyszedł z druku Ner 30 *Gazety Rolniczej* i zawiera co następuje: Naukowe i obywatelskie prace Wojciecha *Jastrzębowskiego*, napisał A. K. *Stelmasiewicz* (dokończenie). Listy statystyczno rolnicze o W. X. Poznańskiem przez Władysława *Jankowskiego*. Literatura rolnicza zagraniczna: Przegląd dzieła *Rhodego* o hodowli trzody chlewnej. Nowy siewnik (z ryciną). Rachunkowość gospodarska: O kapitale przez Juljana *Liedtkie* (ciąg dalszy). Korrespondencje gospodarskie: Z Paryża, przez J. *Lisickiego*. Z Lubelskiego. Z Krasnostawskiego. Nowiny gospodarskie. Ogłoszenia. Średnie ceny na produkta gospodarskie, w głównych miastach Królestwa.

Wzywa się Familją *Troszczyńskich*, aby się zgłosiła do Józefa *Troszczyńskiego*, pod Nr 2625 przy ulicy Marjesztadt zamieszkałego, dla udzielenia plenipotencji w interesie spadkowym.

Nowy 3-piętrowy dom P. *Bauerfeinda* na rogu ulic Wierzbowej i Czystej, jest już na ukończeniu, a w miarę posuwania się robot na zewnątrz, uprząta się także i górne rusztowanie.

Z Ems donoszą, że 27go Lipca wieczór, powiodło się jakiemuś Hollendrowi rozbić tameczny bank w *trente et quarante*. Wygrał on blizko 130,000 złpol:.

(A. n.) W przejeździe przez Warszawę, wstąpiłem do fabryki kapeluszy P. *Rosenzweiga*, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 412, a oddawszy tamże mój kapelusz cylindrowy do przerobienia na teraźniejszy fason *Cavour* zwany, takowy przed czasem jeszcze przyrzeczenia odebrawszy, dobrze i zgrabnie wykończony, czuję się w obowiązku, tegoż Pana, jako dotrzymującego słowa i wykończającego powierzoną mu robotę, sumiennie polecić szanownej Publiczności.— M. W.

W Gube: Mochylewskiej, zajmują się czynnie przyswajaniem i hodowaniem użytecznych zwierząt, jak łosie, albo z ptastwa głuszce, dropie i t. p. Pomyślano szczególniej o wydrach, które już zupełnie prawie były na wytępieniu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 73½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 16⅔, wartość kuponu rs. 1 kop: 33⅓; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 93⅔, dają rs. 14 kop: 90⅔, wartość kuponu kop: 06⅙; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 67, dają rs. 66 kop: 25.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 91½; za garniec kop: 62½.

Gdańsk, dnia 27go Lipca 1861 roku. W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 2,375 łasztów, z tych 100 ze spichrza; Żyta 585 łaszt:, Jęczmienia 12 ł., Grochu 85 ł., Rzepaku 280 ł.

Płacono						Korzec Warszawski.				
	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	125	129	460	510	235	242	38	23	42	29
	129/30	131/2	590	575	245	248	42	4	48	14
	132	134	575	600	249	256	48	14	50	18
żyto	—	125	250	315	—	235	22	22	28	16
jęczmień	105	107	204	210	197	201	18	15	19	2
groch	—	—	210	310	—	—	19	2	28	3
rzepak	—	—	570	588	—	—	42	16	52	18

Drzewa sprzedano: 1,400 belek 22' po 7½ sgr: za kubik; 1,650 belek po 24' przecięciowych po 7 sgr: 10 fenig:; 2,300 murłatów po 5½ sgr:; 3,000 sleprów 5 sgr:; 500 okrąglaków po $^{13}/_{14}$" 43' po 8 tal: za sztukę i 620 okrąglaków $^{12}/_{12}$" 41' po 93 dukatów za kopę; 21 kóp klepek po 28½ tal: za kopę pipówek.

Przebyło Toruń: Pszenicy 684 łasztów, żyta 94 łaszt:; 606 łaszt: bali dębowych, 163 łaszt: klepek, 3 łaszty drzewa na dzwona, 4,573 belek dębowych, 47,005 belek okrąglaków sosnowych; 1,573 centn: cukru, 302 centn: syropu, 270 centn: potażu, 7 centn: 60 f. przędzy, 7 centn: 60 f. grubego płótna; 116 beczek smoły.

Kursa zamian: Londyn 6, 20¾ Hamburg 149⅝. Amsterdam 141⅛. — *Alexander Makowski.*

Austrja. *Wiedeń, 28go Lipca.* — Ostatnie starcia na posiedzeniu Izby Niższej Wiedeńskiej, o których wspominaliśmy już z depesz telegraficznych, wskazują jak wielkie trudności Gabinet *Schmerlinga*, ma do przezwyciężenia, i na jakie niebezpieczeństwa naraża go przymierze z centralistami Niemieckiemi. Autonomiści, czyli stronnicy samorządu i pewnej samoistności prowincji nietylko zaprotestowali przeciw niewłaściwemu przywoływaniu ich do porządku przez Prezesa i wyrażonemu prześladowaniu ich opinji, ale nazajutrz nawet, przy głosowaniu nad prawem o lenności, wszyscy opuścili Izbę, oświadczając, że nie wezmą udziału w głosowaniu, by nie wkraczać w atrybucje służące jedynie sejmom prowincji szczegółowych, a nie reprezentacji centralnej. Krok podobny osłabi znaczenie Sejmu Wiedeńskiego, gdyż takowy w pozostałym składzie, reprezentować będzie znaczną mniejszość Państwa.— Baron *Vay* oświadczył podobno reprezentacji miasta Pesztu, która mu składała uszanowanie, iż radby aby publicznie go zain-

terpelowano o czynności w urzędzie Kanclerza Nadwornego. Sposobność do tego nadarzy się w prędce, gdyż P. *Vay*, ma być wybrany do Sejmu, w miejsce usuwającego się deputowanego z Komitatu Borzowskiego. — Z Zagrzebia 27 b. m. donoszą, że Komitat Fiumski wynurzył życzenie aby administrację portów Kroacko-Słowackich wyniesiono z Tryestu, i powierzono w ręce właściwej władzy krajowej.— Propozycje Cesarskie względem wzięcia udziału w Radzie Państwa, miały być roztrząsane na Sejmie Zagrzebskim d. 29go b. m. (Schl: Ztg).

Azja. — Do Tryestu, nadeszły wiadomości z Szanghai datowane 1go Czerwca, a z Hong-Kong 11go. Cesarz Chiński ciągle jest nieobecny w Pekinie; stosunki jednak jego Namiestnika do Posłów cudzoziemskich są przyjazne. Handel na Peiho i Yong tse-Kiang przybiera wielkie rozmiary. Powstańcy z Taiping zagrażają miastom Ningpo i Hangsow.

Z Teheranu donoszą, że Szach, z powodu panującej cholery, opuścił to miasto i udał się do Demervend.— (Wien: Ztg).

Francja. *Paryż, 26go Lipca.* — Pobyt Cesarza *Napoleona* w Vichy zbliża się ku koncowi. W nadchodzący Poniedziałek J. C. Mość ma wyjechać przez Fontainebleau do obozu Chalons. Co się tyczy przybycia Króla Pruskiego, to dotychczas krążą w tym przedmiocie najsprzeczniejsze wieści. Faktem tylko jest, że jeszcze nic ostatecznie nie postanowiono, albo, że decyzja Monarchy Pruskiego nie jest znaną nawet w sferach zwykle najlepiej informowanych. Niektórzy utrzymują, że Król *Wilhelm* rozciągnie swą wycieczkę aż do Paryża. Uzasadniają oni swój domysł, na przygotowaniach czynionych w Tuilerjach dla przyjęcia jakiegoś znakomitego gościa.— Wiadomości z Włoch są także dość sprzeczne, w ogóle jednak niepodobna odmówić niejakiej ważności poruszeniom reakcyjnym na południu Półwyspu. Tylko dzienniki legitymiczne, które opiewają ciągłe zwycięztwa i blizki powrót *Franciszka II* na tron ojców, nie spostrzegają, że powstanie, gdyż tak zwą owe bandy, nie może owładnąć ani jednem znacznem miastem i nie zdoła nigdy zapewnić tryumfu sprawie politycznej. Bandy te, tytułujące się burbońskiemi, mogą utrzymywać czas jakiś anarchją i utrudnić zadanie Rządu teraźniejszego w Państwie Obojga Sycylji, ale wstrząsnąć go nie zdołają. We Włoszech obecnie dwie rzeczy są tylko możebne: Rząd Piemoncki, albo przewaga Austrjacka reprezentowana przez Xiążąt którzy się na niej opierają. Xiążęta ci nie wrócą, to nieulega wątpliwości, a zresztą *Napoleon III*, nie pozwoliłby nigdy na zadanie podobnego ciosu swemu wpływowi we Włoszech, pozostaje więc tylko Rząd Włoski, który pragnąc Wenecji i Rzymu, zapewne nie dozwoli się wymknąć z pod swej władzy Neapolowi. — Cyfra ogólna podpisów na pożyczkę Włoską, dochodzi już do 890 miljonów. Jest to najlepszy dowód zaufania, jakie budzi nowy stan rzeczy.— Depesze z Konstantynopola donoszą, o zamknięciu na dwa miesiące w skutku żądania Ambassadora Francuzkiego, dziennika *Levant-Herald*, organu interesów Angielskich. Okoliczność ta dowodzi, że *Abdul-Aziz* nie jest pod wyłącznym wpływem Anglji, jak to głoszono. Krąży także wieść, o blizkiem zastąpieniu Sir Henryka *Bulwer*, przez innego dyplomatę.— Niektóre osoby uważają, że program nowego Sułtana odpowiada w zupełności planowi spisku, odkrytego na czas jakiś przed zgonem *Abdul-Medżida*.

— Mianowanie Sir Roberta *Peel*, Sekretarzem Stanu Irlandji, przy obecnych zmianach w Gabinecie Angielskim, uważane jest za symptomat niepomyślny dla przymierza Anglo-Francuzkiego, a to z powodu znanych usposobień osobistych tego męża stanu.— Jenerał *Cousin de Montauban*, przybył wczoraj rano do Marsylji na fregacie parowej *Eldorado*, wraz z dwoma kompanjami 101 pułku linjowego. Tłum ludu z zapałem witał tę straż przednią armji, wracającej z wyprawy Chińskiej. Żołnierze są podobno w posiadaniu bogatych łupów, które im się dostały w ręce po zdobyciu pałacu Cesarskiego pod Pekinem.— Druk XIX tomu Historji Konsulatu i Cesarstwa przez *Thiersa*, jest już na ukończeniu. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 25go Lipca.* — Córka Xięcia *Montpensier*, zmarła w Kadyxie. — Korrespondencje z Hawany dochodzą do 6go b. m. Arcy-Biskup tameczny zmarł. Stan finansowy na wyspie poprawił się.— W Mexyku *Juarez*, został obrany Prezydentem, i ogłoszono stan oblężenia. Reakcja odnosiła tam tryumf. (Patrie).

Turcja. *Konstantynopol, 25 Lipca.*— Mówią iż dotychczasowy Ambassador przy dworze Tuileryjskim *Vely*-Pasza, zastąpiony będzie przez *Saffet*-Effendego lub *Ethem*-Paszę, którym w ostatnich latach, powierzano już ważne missje, bądź w kraju, bądź zagranicą.— Sułtan zaprowadza reformy w składzie Mudirów, czyli Podgubernatorów, oraz w ich atrybucjach. — Z okoliczności wcielenia do gwardji, jako sierżanta, syna Sułtańskiego, *Namik*-Pasza miał przemowę do wojska, która sprawiła dobre wrażenie. (Patrie).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Przyjazd Króla *Pruskiego* do Chalons, staje się coraz prawdopodobniejszym. Jeden z dzienników Belgijskich, zapewnia nawet, że Xiążę *Ney* przywiózł z Baden-Baden do Vichy list, stanowczo zapowiadający tę wizytę.— Korrespondencje z Wiednia dochodzą do 29go b. m., lecz nie donoszą nic nowego o obrocie kwestji Węgierskiej; słychać tylko, że Hr: *Forgach*, nowy Kanclerz Węgierski, jakkolwiek zawdzięczający swe stanowisko P. *Schmerling*, nie jest zbyt powolnym wymaganiom niemieckich Ministrów, i dla tego częstokroć stacza żywe spory w Radzie Gabinetowej.— *Patrie* utrzymuje, że Sejm Węgierski postanowił uznać tylko te długi, które zaciągnięto z jego upoważnienia.— Pogłoska o uznaniu Królestwa Włoskiego przez Niderlandy, potwierdza się. — *Cialdini* energicznie ściga bandy w Neapolitańskiem. Główna z tych band stoczoną została przez wojska Jenerała *Pinelli*, w wąwozach Matese, w łańcuchu gór Apenińskich. — Z Bejrutu donoszą, że *Daud*-Pasza uroczyście został zainstallowany na Libanie, ale tak Druzowie jak Maronici są z tego niezadowoleni. Floty Angielska i Francuzka, zimować będą przy brzegach Syryjskich. (Schl: Ztg).

Szarada.

Oj! nie jeden *pierwsze drugie*,
Drugie trzecie bardzo długie!
Jednak one od początku,
W zakreślonym im porządku,
Gdy Przedwieczna ręka wskaże,
Na wieczności wnet zegarze,
Prędko skończą swe istnienie
Jakby *wszystkiej* poruszenie!

(Zeszła Szarada, *Arkady*).

Rozmaitości. — Pierwsza konskrypcja czyli spis ludności w Anglji, nastąpiła za ministerjum *Pitta* w roku 1801. Był to rok, w którym wykonano unję z Irlandją, rok odznaczony głodem i krwawą wojną z Francją. Pięćdziesiąt lat przedtem, w r. 1751, podawano liczbę mieszkańców Anglji na 7,392,000 dusz. Był to czas, w którym zaczęły kwitnąć fabryki i wzrastała ludność miast wielkich. Lecz zaczęto także wynosić się z kraju i nie zbywało na wyludnionych włościach. Wówczas utrzymywał Dr *Price*, że się liczba mieszkańców w kraju zmniejszyła. To wywołało między uczonymi, długie spory, z których w końcu wyniknęła konskrypcja z r. 1801. Wypadek jej okazał liczbę ludności 10,917,000 dusz w samej Anglji, a więcej niż 16,000,000 dusz w Anglji i Irlandji. Była to zwycięzka odpowiedź na obawę tych, którzy na zmniejszanie się angielskiej ludności narzekali. Pomimo wojny, jak okazuje druga konskrypcja, powiększała się ludność co 10 lat aż do roku 1841 o 2 do 3 000,000 dusz. W tem nadszedł czas ogromnego wychodztwa, głód przerzedził ludność Irlandji, a cholera stała się panującą w kraju. A jednak w dziesięciu latach od 1841 do 1851 wzrosła ludność Anglji o 2,308,000, a chociaż ludność Irlandji się zmniejszyła, połączone Królestwo liczyło jednak w r. 1851 nie mniej jak 27,724,000 dusz.— W Tahiti uchwaliło Zgromadzenie Prawodawcze, że nauka ma być obowiązującą. Na pokrycie kosztów szkolnych zaprowadzony został następujący podatek: Każde małżeństwo płaci 50 cent: miesięcznie, również tyle każde z małżonków rozwiedzionych, jako też bezdzietni wdowcy i wdowy. Starzy kawalerowie płacą czterykroć tyle; starcy, kalecy, jako też wdowcy i wdowy z dziećmi nie płacą nic.— W Ameryce w 1860 r. żądano listów przyznania na wynalazki 7,653, udzielono ich 4,819; pomiędzy otrzymującemi listy przyznania było 21 Anglików, 12 Francuzów, 5 rozmaitych narodowości, reszta krajowców. Liczba wynalazków w Ameryce w stosunku do 1859 r. powiększyła się w roku zeszłym o 300. Obecnie zostało zmienione prawo co do otrzymywania listów przyznania, i wnioskują że liczba wynalazków, przez to jeszcze bardziej się powiększy.

Przyjechali do Warszawy.

Czacki Fel: Hr: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Roszkowski Fran: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Świerczewski Erazm Obyw: z Jastrzębiej Woli nr 556.

Wyjechali: Kuszel Teod: Ob: do Dębego Starego; Plater-Zyberg Lud: Hr: do Suwałk; Skarbek Karol Hr: do Rawy; Załuski Wład: Hr: do Romaszek.

Przyjechali koleją żelazną: Flatau Karolina Ob: z Berlina nr 471; Gade Ernest Kup: z Wrocławia nr 414; Rozenberg Ant: Kup: z Krakowa nr 2250.

Wyjechali koleją żelazną: Grün Jerzy Kup: do Niemiec; Olizar Wiktoryna Hr: do Niemiec; Wiślicka Berta Żona Kupca do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Ktoby z WW. Poczthalterów, na trakcie Brzesko-Litewskim, Lubelskim lub Radomskim, miał do sprzedania **Poczthalterję**, najwyżej z trzydziestu koni złożoną, raczy nadesłać swój adres z szczegółowemi warunkami franco, do Warszawy, poste-restante, Andrzejowi Zachorskiemu.

KAMIENICA, przy jednej z głównych ulic w Warszawie położona, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąść można w Drukarni *Kurjera*.

Wiadomość z Magazynu Mebli

BRACI KALISCH.

Ponieważ **MAGAZYN MEBLI Braci Kalisch**, zupełnie przeniesiony został z Hotelu Saskiego do domu Wgo Loewenberga, przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, przeto dla uniknienia więcej stać się mogących pomyłek, z tytułu zakupowania Mebli, w teraźniejszym założonym Magazynie Mebli w Hotelu Saskim, mamy honor niżej podpisani zawiadomić niniejszem, aby JJWW. PP. przez pomyłke nie kupowali wyrobów tam pod firmą **Braci Kalisch**, gdyż nasz Magazyn exystuje tylko przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 476 A, i że znacznie zaopatrzony został nowemi fasonami **Mebli**, któremi jak dawniej tak i nadal służyć gotowi jesteśmy.

BRACIA KALISCH.

Z powodu słabości, są do sprzedania dwa **Magle**, exystujące od lat kilku wprost odwachu, pod Nr 446, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, lub ulicy Koziej. Wiadomość bliższa na miejscu.

Niżej podpisany, ma zaszczyt donieść WW. Paniom i Panom, iż posiada znaczny dobór wyborowych **Owoców**, t. j. Moreli, Jabłek i Gruszek, w Ogrodzie owocowym przy Kościele Śgo Krzyża, które po cenie najprzystępniejszej sprzedaje. Prócz wyższe owoce mogą być do konserw użyte, jak niemniej prosto z drzew zrywane, z czem poleca się.—**F. Gałecki.**

Do wynajęcia od Śgo Michała r. b., przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752, **SKLEP** z **Mieszkaniem** składającem się z dwóch Pokoi i Kuchni. **Sklep** ten, który zajmowany był od wielu lat przez Fabrykanta Spilek i Wyrobów Drucianych, wynajęty może być oddzielnie i Mieszkanie także osobno. Wiadomość u Właściciela domu.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia do dnia 1go Października r. b. **Mieszkanie** z dwóch Pokoi z Przedpokojem lub Kuchnią, z Meblami lub bez takowych. Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1338, u Stróża Jana.

Fortepjan mahoniowy z najpiękniejszym tonem i doskonałą grą, jest do sprzedania za Rs. sto przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 193, na drugiem piętrze.

Papiery prawne, dotyczące dzierżawy Dóbr Kuczborka, a szczególniej opis, pozwy w poparciu aresztów na funduszach Dzierżawcy i kwity z wydatków dopełnionego komissorjum, niewiadomym sposobem zaginęły. Jeżeliby kto takowe znalazł lub dostrzegł, raczy zwrócić pod Ner 543, lub do Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego, za wynagrodzeniem.

Są do nabycia **Meble** jesionowe, Szafy, Stoliki, Sofa wygodna i Krzesła, Zegar stołowy, Lampa, Tace mało używane, Bielizna stołowa i inne różne rzeczy, przy ulicy Obożnej Nr 2766 lit: A, na 1m piętrze; tamże do najęcia każdego czasu **Pokój** porządny, z osobnem wejściem. Zastać można od godziny 11ej do 3ej i od 6ej do wieczora.

P. Goliński, Nauczyciel Konnej Jazdy, przeniósł mieszkanie swoje, przy ulicy Grzybowskiej, w domu Wgo Gaja, pod Nr 1055, przyjmuje nadal Konie do tressowania; jako też udziela Lekcji Konnej Jazdy, Mężkich również i Damskich; także ma do zbycia kilku Wierzchowców, między któremi szczególniej się odznacza pięknością jeden, Arabski Ogier szpakowaty, lat 4 mający, pochodzenia ze Stada Króla Wittembergskiego.

Właściciel nowo-założonego **MAGAZYNU MEBLI** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 782, wprost ulicy Solnej, poleca się Szanownej Publiczności z doborem Mebli Mahoniowych, Orzechowych, Jesionowych, rozmaitych Garniturów, wysłanych lub nie; Szaf, Kredensów, Biórek i t. p. Wyrobów Stolarskich; przyczem wyrabia **Materace** i uskutecznia wszelkie **Roboty Tapicerskie** w czasie oznaczonym i po cenach bardzo przystępnych.

Henryk Collenberg, Tapicer, Syn.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— Podaje do wiadomości, że w dniu 8 (20) Sierpnia r. b., o godzinie 12ej w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na sprawienie Utensylji Drukarskich dla Cynkografji i Drukarni Miejskiej w Warszawie wedle wykazu kosztów na Rs. 163 Kop: 25 obliczonego, przez Komissję Rządową zatwierdzonego.

Na rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod Nr 1582 lit: K, w domu Istomina, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. 5 **Pokoi**, Przedpokój i Kuchnia, na 1m piętrze, z dwoma Piwnicami i Drwalnią. Prócz tego do lokalu powyższego należy spory Ogródek fruktowy i kwiatowy.

FABRYKA RAM ZŁOCONYCH I OZDÓB Rzeźbiarskich, Baumgartena,

przy rogu ulicy Leszna i Solnej pod Nrem 714.

Zaopatrzoną została w znaczny wybór różnorodnych, różnej wielkości i najnowszych fasonów **Ram** złoconych; palisandrowych i palisandrowo-złoconych, do Luster, Obrazów i Fotografij; Gzemsów do firanek, Konsoli pod Lustra, Zegary i Figury. Przyjmuje również wszelkie reparacje i odświeżanie, oraz obstalunki na wszelkie wyroby ramiarskie, jako i na Lustra gotowe, a to po cenach nader umiarkowanych.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Instytutu Szlacheckiego, w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 10ej rano, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż zużytej garderoby i bielizny Wychowańców Instytutu. Mający zatem chęć przystąpić do powyższej licytacji, zechcą się zgłosić do Kancellarji Instytutu, gdzie warunki do tej licytacji okazywane im będą, codziennie od godziny 9ej rano, do 1ej po południu, z wyjątkiem dni Świątecznych i Uroczystych. — Radca Dworu, **Kiewlicz.** Buchhalter, **Sierzputowski.**

SPRZEDAŻ DÓBR ZIEMSKICH.

Mając poręczenia od różnych Obywateli Gubernjów **Wołyńskiej, Podolskiej i Kijowskiej,** do wyszukania Kupców na różne **MAJĄTKI ZIEMSKIE** w tychże Gubernjach położone, składające się z Miasteczek, Włości i Wsiów, mających od kilkuset, do kilkunastu i kilkudziesięciu tysięcy dziesiatyn gruntu, — a także **LASY** bez włościan do zaprowadzenia Fabryk Cukrowych, Żelaznych, Szklanych etc. etc.— Zawiadamiam strony żądające nabycia Dóbr Ziemskich, że wszelkie szczegółowe objaśnienia, tak co do Dóbr sprzedających się, jako i warunków sprzedaży, na każdą rekwizycją pismem strachowym, czyli rekomendowanym do miasta Gubernjalnego **Żytomierza,** do mnie nadesłaną, udzielić mogę.

Aloizy Syn Florjana, Szczepanowski.

Są **PIESKI** do nabycia rassy Angielskiej, mające miesięcy 6, w domu przy ulicy Tamka pod Nr 2852, na trzeciem piętrze, wchodzi się z podwórza.

SŁUGI i **SŁUŻĄCY** wszelkiego rodzaju, których konduita należycie jest sprawdzaną, stręczy i do miejsca odprowadza Kantor **Puławskiego** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, przy Cyrkule XIym, wchód od XX. Karmelitów. Posłańcy przyprowadzający, winni okazywać, a po przyjęciu zostawiać Państwu rekomendacje na drukach z firmą Kantoru w jednym exemplarzu, a drugi raczą Państwo podpisać i posłańcowi oddać, a to na dowód przyjęcia i *uiszczenia* komissowego, tym sposobem Kantor będzie w możności dopilnować ażeby Służący w terminie oznaczonym do służby niezawodnie przybyli, a *pokątni rajfury podszywać się pod firmę nie będą mogli.*

STAJNIE I WOZOWNIE

DLA DOROŻKARZY,

do wynajęcia po zniżonej cenie,

przy ulicy Koszyki pod Nr 1753abc.

Do najęcia od 1go Sierpnia, dla Emeryta lub Kawalera lubiącego spokojność, **Pokój** mały, doskonale opalony zimą, z oknem frontowem i osobnem wejściem, przy ulicy Nowy-Świat, na 2m piętrze, pod Nr 38. Wiadomość na dole w Sklepie Wgo Bohte.

Herbata.—W Składzie Izydora Poznańskiego, przy ulicy Nalewki pod Nr 2245, wprost domu P. Muraszewa, sprzedaje się **Herbata Chińska** w dobrym gatunku, w paczkach opatrzonych banderolami Warszawskiej Komory Celnej, w ilościach nie mniejszych od funta, po cenach stałych, za funt Herbaty familijnej Złp. 6 gr: 20; za funt Herbaty Pekko Złp. 7 gr: 10; za funt Herbaty kwiatowej Złp. 9.

Wprost Krasińskiego Ogrodu

w domu pod Nr 2239, przy ulicy Nalewki, każdego czasu do najęcia: **SKLEP** obszerny, oraz **5 POKOI** i **Kuchnia**; Lokal ten ma **3 wchody,** jeden frontowy sklepowy, jeden od bramy, a jeden od podwórza, i bardzo jest dogodny na Skład hurtowy: win, cygar, cukru i t. p.; w dodatku ma Drwalnię i dwie Piwnice. Tamże w oficynie prawej na 2m piętrze: **KUCHNIA**, obszerny **POKÓJ** dwu-oknowy i **POKÓJ** jedno-oknowy, wraz ze **Spiżarnią** i **Wygódką** na temże piętrze; oraz **KUCHNIA**, **PRZEDPOKÓJ** i obszerny **POKÓJ** dwu-oknowy; oba te Lokale mogą być połączone. Tamże do najęcia **WOZOWNIA** i **STAJNIA**.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407/8, w domu stykającym się z Ogrodem Komissji Spraw Wewnętrznych, został nowo założony **Zakład Jadalni Gospodarskiej,** w której to dostać można Śniadań, Obiadów i Kolacji, czysto i smacznie sporządzonych, i po cenach następujących: Obiad z 4ch potraw złożony, do tego do wyboru kawa lub legumina, Złp. 1 gr: 10; zaś porcja Śniadania lub Kolacji gr: 20; przytem w Niedziele, Wtorki i Czwartki, będą wyborne **Flaki** gospodarskie, porcja wraz z bułką gr: 15; z czem pomieniony Zakład poleca się i uprasza szanowną i łaskawą Publiczność, o liczne do niego uczęszczanie.—Tamże dowiedzieć się można o **Billardzie** palisandrowym nowego fasonu, który jest do sprzedania lub wynajęcia z konsensem lub bez, stosownie do umowy, i o **Miedzi** kuchennej w większym rozmiarze, która jest do sprzedania. Wchód do Zakładu w dziedzińcu pierwsza sień na lewo.

Złp. 60,000, czyli Rs. 9,000, potrzebne są w tych dniach na 1szy Numer hypoteki domu w Warszawie, w środku miasta położonego, lecz bez pośrednictwa faktorów; wiadomość u Tomickiego Patrona, przy ulicy Nalewki Nr 2244 A, w domu P. Natansohn.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Z Londynu piszą na dniu 26 Lipca, że do 15go b. m. niebyło tam dnia bez deszczu, i jakkolwiek ma on padać tylko miejscami, to przecież niepodobna otrząsnąć się z obaw o blizkie żniwa, które znowu w tym roku późno wypadną.

Zakład kąpieli parowych szafkowych w aparatach wynalazku Jana Sylwestra *Ossowskiego*, znany publiczności z użytku pod względem używania tych kąpieli, przeniesiony został z domu Nr 557, gdzie dotąd istniał, do domu Nr 555, przy ulicy Długiej obok Hotelu Drezdeńskiego, gdzie tymczasowo urządzony, będzie czynny od jutra.

O ile nawóz sztuczny jest Gospodarzom rolnym potrzebnym i korzystnym, dowodzi, iż Fabryka pod Warszawą założona, odebrała znaczne zamówienia na dostawę wyrobu nawozowego do Wrocławia, pomimo iż w tem mieście istnieją trzy podobne fabryki, które do 200,000 cent: rocznie rozmaitych gatunków sztucznego nawozu sprzedają. Wczoraj transport ten już wysłany został.

Komora Składowa Warszawska.— Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. i następnych, od godz: 10tej z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, w gmachu tejże, przy ulicy Chmielnej, na sprzedaż różnych defraudowanych towarów, uległych konfiskacie, jako to: bawełnianych, wełnianych, jedwabnych, a także kilkaset butelek wina szampańskiego, oraz tiulu, koronek i cygar. Wszystkie wyżej wyrażone przedmioty, ocenione są do wysokości rubli sr. 1,400.— Dyrektor Komory, Radca Stanu, *Afrosimoff*.—Sekretarz, Assesor Kolleg:, A. *Strugul*.

DONIESIENIA.

Chłopiec jedenasto-letni, Jan Zieliński, terminator szewcki, w d. 19 b. m., z Nru 2417 ulica Nowolipie wyszedł i dotąd niepowrócił. Stroskana Matka uprasza, ktoby posiadał wiadomość o teraźniejszym pobycie jego, zechce dać wiadomość pod powyższy Numer.

Ktoby życzył sobie zabrać do Francji, lub do domu swego, **Służącę** rodowitą Francuzkę, zechce się zgłosić do Kaczanowskiej, w pawilonie przy stajniach na Placu Saskim.

SZTOPFER I WYWABIACZ PLAM
z Garderoby damskiej i mezkiej, znany od lat 20tu Sz: Publiczności, zszywa sztucznie sukna, korty; ceruje Szale tureckie, francuzkie, tybety, kaszemiry, tak dokładnie, że trudno rozpoznać miejsce przez wypadek uszkodzone, rozdarte, wypalone, od móli pocięte i t. p. Cena zniżona: Spodnie jasne kop: 60; Spodnie czarne kop: 50; Tużurek kop: 75; Palto kop: 90; Okrycie damskie bawełniane kop: 75; Okrycie damskie wełniane k. 90; Salopa Rs. 1 kop: 20; Suknia sukienna Rs. 1, wszystko to pięknie wyprane i odprasowane. Mieszka przy ulicy Niecałej Nr 614 lit: G, po prawej stronie, pierwszy dom za drzewkami, jak znak biały wskazuje, na dole. — **A. WILSKI M. W.**

Piekarnia Angielska, przy ulicy Nowy-Świat Ner 1298 lit: B, exystująca przeszło 30 lat w jednem miejscu, przeniesioną została od Sgo Jana r. b., na róg ulicy Chmielnej i Nowy-Świat, naprzeciw bramy Foxalu, Nr 1259 B, gdzie codzień znaczny i doborowy zapas Ciast Szanowna Publiczność zastanie. Tamże w każdym czasie dostać można **Drożdży** funtowych codzień świeżych. Zarazem zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż w tej Piekarni różnemi czasy pozostawiono: Kapelusz ryżowy dziecinny, Xiążkę do Nabożeństwa i kilka par Rękawiczek, które odebrać można w każdym czasie.

OBIADY

od godziny 12ej do 3½ świeżo i smacznie sporządzonych, z pięciu Potraw złożone, po Złp. 1 Gr: 15; za Abonamentem po Złp. 1 Gr: 10. Każdodziennie **Chłodniku** i na Śniadanie Gospodarskiej **Kiełbasy z Kapustą** i innych **Przekąsek** tak na zimno jako też i gorąco dostać można. Przytem **Piwa Bawarskiego** renomowanego z Browaru **Haberbusch, Schiele et Klawe na kufle prosto z lodu,** na Butelki i Pół-Butelki **Nadzwyczajnego i Porteru.** Dla Amatorów jest **Bilard nowy** dobrze ustawiony. Zakład ten znany od lat kilku przy ulicy Rymarskiej, obok Komissji Skarbu, przeniesiony został na ulicę Trębacką pod Nr 640.

Przytem co następuje
po cenach fabrycznych:

SKŁAD GŁÓWNY
PORTERU, PIWA BAWARSKIEGO i NADZWYCZAJNEGO,
z Browaru Haberbusch, Schiele et Klawe.

Skład mój zaopatrzyłem w Piwo Bawarskie, Porter extra doubl stout i zwyczajny, oraz Piwo Nadzwyczajne dobrze wystałe, które sprzedaję w większych Partjach, jak również na Kosze, Butelki i Pół-Butelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą. Zastaw na Butelki po Gr: 8.

Ceny następujące dla biorących na Kosze:
Kosz Piwa Bawarskiego Złp. 5 Gr. 10.
Kosz Pół-Butelek Złp. 3 Gr. 10.
Kosz Piwa Nadzwyczajnego Złp. 3.
Kosz Pół-Butelek Złp. 2.
Kosz Porteru Zwyczajnego Złp. 7.
Kosz Pół-Butelek Złp. 4 Gr: 20.
Kosz Porteru doubl stout Złp. 12
Kosz Pół-Butelek Złp. 8.

Zczem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności. **F. GRZEŻUŁKA.**



Są do sprzedania **Fortepjany,** jeden o 7 oktawach palisandrowy, Fabryki Kralla, zupełnie nowo wyrestaurowany, oraz o 6u oktawach także nowo wyrestaurowane, lub też do najęcia, przy ulicy róg Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej pod Nr 477 A, w Fabryce Fortepjanów.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Salopa** Lisami Syberyjskiemi podbita, atłasem pokryta, z kołnierzem Tumakowym i obłożenie Tumakowe, za nader przystępną cenę; wiadomość w Kąpielach Letnich Wiślanych, przy ulicy Rybaki, wprost Kamiennych Schodków, u S. Aniksztejna.



Jest do sprzedania **Wyżeł** w ósmym miesiącu, rassowy, z natury zdatny do pola. Wiadomość pod Nr 2378, w oficynie, od godziny 4ej do 8ej po południu.

Dziś rano ciepła stopni 13 Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 5. (Ubywa).

PIWO KRAJOWE,
(zupełnie na sposób ANGIELSKIEGO), doskonałe, w całych i pół-baryłkach, otrzymał Handel **J. STOCZKIEWICZA,** przy ulicy Miodowej Nr 486 Lit: B.—Tamże nadejdzie wkrótce wiele innych artykułów, także krajowych.

Otrzymałem znaczny transport **POMARAŃCZ gorzkich,** świeżych, zielonych, i sprzedaję takowe kopę po Złp. 5 i 6, w Cukierni mojej przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej Nr 461.—**C. Grohnert.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 19 31 Lipca 1861 r.